

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 93.

WE SRZODĘ DNIA 21. LISTOPADA 1798.

Z Wiednia d. 14. Listopada.

Arey Xzć Karol przybył dnia 5. t. m. do München, a na drugi dzień wyjechał do obozu do Friedberga.

Z Włoch d. 28. Października.

W Rzymskie granice coraz więcej Francuzkiego woyska przybywa. Dla nowych rozruchow departament Circeo został w stanie oblężenia ogłoszony i zaraz tam rząd woyskowy zaprowadzono. — Dla nadania wiary nowym afsygnatom rzeeczypospolitey Rzymskiej wydał jenerał Macdonald rozporządzenie, iż ktokolwiek by się wzdrygał brać one w wyrażoney wartości, zapłaci za pierwszy raz sto razy tyle kary, ile wartość afsygnata wynosi, a za powtorny na dwu letnie więzienie skazany będzie, wyiawszy jeden przypadek próżyczki, iż wierzyciel takich wymagać może pieniędzy, i jakie były wzięte. Wszystkie publiczne kasy będą te afsygnaty przyjmowały, i one w różney wartości robione będą, tak aby wzmiance 3 bałki tylko w monecie wydawać przychodziło.

Do Neapolu przybyła d. 16 t. m. Turcka korweta z podarunkami od W. Sułtana dla admirała Nelson, ale on był już z swoją flotą dzień przedtym na morze wyszedł.

Z Bastii w Korsyce popłynęło 3000 woyska Francuzkiego do Malty.

Bey Trypolitański, który przy odsyłaniu wszystkich w Malcie znaydujących się Tureckich niewolników, był od jenerała Buonaparteego proszony, aby na wzajem z swej strony wszystkich Maltańskich niewolników na wolność wypuścił, odesłał ich teraz na ładownym zbożem okręcie do Malty, i jenerałowi Buonaparte 4 konie w podarunku posłał.

Francuzki minister przy Toskańskim dworze obywatel Reinhard, wyjechał z tamtąd z przybyłym z Genui jenerałem do Liworna.

W Cysalpińskiej rzeeczypospolitey mówią o powszechney rekwizycyi wszystkich młodzieży zdatney do broni. — Tym czasem wiele Francuzkiego woyska przecho-

dzi przez tę rzeczpospolitą w Rzymskie, a wia, że famillia Salis przeszkodziła re-
nawet na wozach są prowadzone. — W Ligu-
ryjskiej rzeczpospolitey urządzają także
narodową gwardyą i do armii werbuja.
Naypierwszy nowy batalion udał się już
na brzegi zachodnie.

Z Szwajcaryi d. 29. Października.

Kommenderujący jenerał Schauen-
bourg dnia 24 b. m. wydał do armii pod
iego rozkazami będący odezwę której
znaczniejsze wyjątki są następujące. “
Koledzy moi! Traktat alliansu który mię-
dzy rzplą Francuzką, a Helwecką zawar-
ty został, dał wam wyobrażenie tego sza-
cunku, jaki ma rząd nasz dla narodu zna-
nego z swojego statecznego przywiązania
do wolności. Nadszedł czas w którym
Helweci pomieszawszy się z waszemi sztere-
gami wstępować będą w ślady swoich
przodków i poydą dzielić z wami sławę i
niebezpieczeństwa. Dyrektoryat Hel-
wecki wezwał swoich współobywateli, a-
by byli gotowemi do bronienia oyczyzny.
Jeżeli obywateli wyciągać tego będą,
aby się z wami złączyli, znajdziecie w
nich przyjaciół i braci. ... Jedność nay-
większa, i nayściślejsza przyjaźń panuje
między Francuzkim, a Helweckim dyre-
ktoryatem. ... Wy dopełnicie moiego nay-
milszego życzenia, wszyscy szczęśliwie-
mi będziemy, i nadzieie wspólnych na-
szych nieprzyjaciół wniwecz się obroca.,”

Listy z Koir donoszą, że pod dniem
13. t. m. patrioci Gryzonsey, a nayszeze-
gulioicy z Mayenfeld i Malans podpisali
prozbę do dyrektoryatu Francuzkiego,
wzywając go do dania im swojej protek-
cyi, którą wszystkim tym, którzyby za-
przyłączeniem się do rzplty Helweckiej
głosowali, przyrzekł. W piśmie tym mo-

szcie Gryzonow do oświadczenia tegoż sa-
mego życia.

Z Hagi d. 27. Października.

Eskaadra Angielska przed Dunkierką,
co dzień się pomnaża, jednak pomimo te-
go w Dunkierce przyspieszają jeszcze uz-
braiania do nowej wyprawy przeciw Ir-
landyi. Przed Texel krąży wiele okrętów
Angielskich, nie jednak jeszcze nie przed-
sięwzięły. Na dniu 23. dwie Batawskie
fregaty z piechotą Francuzką i artylleryą
Batawską wypłynęły z Helder na morze,
dla ciszy jednak morskiej stały na kot-
licach w Gat. Niebezpieczna insurrekcyja w
departamentach Skaldy i Antwerpii pod
pozerem rekwizycyi, a w celu do pomno-
żenia Anglikom została szczęśliwie przez
jenerała Francuzkiego Beguissot usmierzo-
na: 300 insurgentów zostało zabitych,
a Antwerpia wstanie obłożenia jest ogło-
szona.

Z Londynu d. 2. Listopada.

Tutejsze pisma mówią: “Dwór Ce-
sarsko-Rzymski nie chciał teraz zawrzeć
subsidiynego z Anglią traktatu. Był już
dodać tymczasowa ugoda podpisana,
przez którą obowiązano się dawney u-
mowioną pożyczkę wypłacić i między
oboma dworami nowy traktat uczynić.
Lecz dwór Wiedeński nie potwier-
dził teraz takowey ugody, gdyż on chce
pokoy na stałym łądzie utrzymać.

Za ostatnią z Lizbony pocztą rozpu-
szczono tu pogłoskę, że się Francuzi w
Malcie d. 29 września tamteyszym miesz-
kańcom poddać mieli, orczym nawet Xzę
Jorku uwiadomił króla w czasie audyencyi
lecz wiadomość ta dotąd z nikąd się nie po-
twierdziła.

Przedwczoorem posyły papiery razem do 57 za sto w górę. Jedni wnosili złądże pokoy musiby ożbliski, i rozpuścili pogłoskę, że Francya czyni propozycye do niego. Drudzy zaś rozumią, że minister negocjuje nową pożyczkę, i w takim razie kapitaliści zwykli papiery podnosić, aby tym pożyteczniejszą zawarli ugodę. Lecz o prócz ponysłności naszych na morzu, przykładają się do tego znaczne summy, które kommissarze do umorzenia długów narodowego na zakupienie papierów obracają; summy te wynoszą w tym kwartale 900, 000 f. szl. Przedaz tacy ziemskiej musiała się nie mieścić do tego przyłożyć.

Królowi z Edward, który z Ameryki do Anglii powraca, bawił tam 14 lat. — Według najnowszych z Libony wiadomości, przybył kapitan S. umierać na okręcie Olen od 74 armat, z 3 innymi Angielskimi liniowymi okrętami i 6 zabranami Francuzkami przy Nilu do Gibraltaru. Lord St. Vincent, który zawsze Kadyx blokuje, wybił się na okręcie Leviathan do Gibraltaru dla zobaczenia czy zabrane Francuzkie okręty mogą być sporządzone i używane bez przesysłania ich do Anglii.

Irlandya zdaje się podług ostatniej poczty, do spokoyności zbliżać. Buntownik Holt miał na otrzymane rany umrzeć. Gdy wice królowi lordowi Cornwallis, przełożono, że okrucieństwa i nadzwyczajne przykrości od milicji i korpusow milicjskich czynione, powodem były prostemu ludowi do rozpaczy i wykroczeń, kazał na podejrzanym oficerów sąd wojskowy złożyć, z którego oni wcale niekonstali i jeden po drugim ze służby wychodzi.

Na okręcie wschodnich Indyy Xznicz-

ka Karolina wybuchnął przy kapie E-brey nadziei spisek maytkow. Hertzowie onego należeli siegdys do buntowniczey floty w Nore pod admirałem Parker i są na okręcie Scepter w więzieniu osadzeni.

Depesze Francuzkiego dyrektoryatu do Buonapartego, które od dwóch naszych maytkow przy Alexandryi złapane były, gdy ich w morze w rzucono, wiozą na liniowym okręcie do Anglii. Lord St. Vincent któremu przesłane zostały, nie chciał ich dla ich ważności innemu okrętowi powierzać.

Xzę dziedziczny Oranii przybył tu z Niemiec i dworowi się prezentował. — Wice admirał Gardner popłynął z 8 liniowymi okrętami i 1 fregatą z Torbay do okolic Brestu.

Podług czynionego w ostatnim miesiącu obrachunku składa się teraz cała siła morska W. Brytanii z 797 wojennych okrętów, między którymi znajduje się 190 liniowych okrętów, 26 od 50 armat, 224 fregat i 357 szalup. Z tych znajduje się w Angielskich i Irlandzkich kanałach 120 między którymi jest 20 liniowych, 41 fregat & w Wschodnich Indjach i na przeprawach 40 między którymi jest 9 liniowych, 13 fregat &; w Gibraltarze i na śródziemnym morzu 64, między którymi jest 32 liniowych i 19 fregat.

Jenerał Humbert i inni Francuzcy oficerowie zabrani dawniej w Irlandyi, popłynęli już z Dover na neutralnym okręcie do Graveline.

Admirał Waaren zawinął do Londondery w Irlandyi. Na zdobytych Francuzkich fregatach l'Enbuscade i la Coquille znajdowało się także kilka kob et, a któ-

rych jedna zaraz po zakończonej bitwie poległa.

Podług wiadomości z Nowegojorku pod d. 12 września grasuje tam jeszcze wciąż złośliwa gorączka, równie iak w Filadelfii, New-London, &c. W Nowymjorku umierało już we 24 godzinach 33 osób, a w Filadelfii 78. Synowiec zmarłego Franklina, wydawca gazety Aurora stał się także ofiarą tej zarazy. Drukowanie gazet w Nowymjorku i Filadelfii zostało zawieszono.

Przy brzegach Killala miano znowu kilka nieprzyjacielskich okrętów, niektórzy mówią 7 do 8 fregat odkryć, które iak dodały z Roszeli wyszły. Lecz ta wiadomość jest równie niepewna, iak ta, że Francuzi, 800 ludzi aktualnie w Killala wyładowali.

Z Paryża d. 30. Października.

Ciągłe głoszą tu o pomysłowości Buonapartego. Mówią, iż znajduje się jeszcze w Kairze, postanowił tam równie iak w innych miastach Egiptu municypalności; armia jego przez łączenie się z nim mieszkańców krajowych jest do 40,000 ludzi zmocniona. W Kairze ma się garnizon z 20,000 ludzi składać. Jenerał Berthier ma w 10,000 ludzi w Rozecie stać; w Alexandryi znajduje się także znaczny garnizon. Egipt jest na Francuską kolonią urządzony. Z niecierpliwością oczekują potwierdzenia tych wiadomości.

Tutejsze pisma przywodzą odpowiedź, którą w pewnym mieście Turecki ambasador jednej damie dał na zapytanie, dla czego religia Mahometa pozwala mężom po kilka żon mieć? "Ponieważ, Meia Dobrodziecko (rzekł) my ledwie w kilku kobietach tyle znajdujemy przymio-

town, ile ich się w tej osobie połączonych znajduje." To przypomina nam odpowiedź, Tureckiego ambasadora w Paryżu na zdziwienie jednej damy, iż Alkoran pozwala mieć kilka żon. "Religia nasza (odpowiedział) pozwala nam kilka żon; ale roztropni mężowie jedną tylko pomyślą.

Szrodkowa kancelarya policyi ostrzegła obywatelów Paryża, iż oszuści nadużywają jej imienia i wydrwiwają z nich pieniądze. Piszą na przykład bezimiennie do kogo list ostrzegając go, iż za trzy dni będzie aresztowanym; lecz może być spokojnym, że oni przez swoje związki z kancelaryą szrodkową potrafią inne onim zdanie zrobić, i że wszystkiego użyją, aby tak pocziwemu człowiekowi, tak gorliwemu patryocie nie stała się żadna przykrość &c. W kilka dni potem przychodzą do tej osoby, udają się zapisarzom listu i za officyalistów policyi, straszą ją i biorą, nakoniec proponują okupienie się pieniędzmi, co wielu czyni dla uniknięcia subiekcyi.

Podług wiadomości z Madrytu, podobno Don de Langara złoży urząd ministra marynarki, a na jego miejsce nastąpi P. de Valdes, który już dawniej ten urząd posiadał.

Rasztadt d. 19. Października.

(Koniec Konkluzum Deputacyi Rzeszy d. 15 Października)

8. Deputacya Rzeszy przyymuje z wdzięcznością dane zapewnienie przez ministrów pełnomocnych rzeczypospolitej Francuzkiej, iż zechcą tyle ile będzie można, użyć ciężarów i osłodzić przykry los krajów prawego brzegu Renu przez

woyska Francuzkie zajętych, i na tych zapewnieniach gruntuie nadzieię zaspokajając, iż te powtorzone przełożenia, przyniosą nakoniec pożądany skutek, i że stosownie do tego rzeczpospolita Francuzka cofnie wszystkie swoje woyska z prawego brzegu Renu, że kontrybucyom konieczne położy, że zawieszenie broni, które podług zapewnienia ministrów pełnomocnych rzeczypospolitey Francuzkiej zgwałcone nie było, zachowane będzie, i że najgłówniejszy jego warunek, to jest: opatrzenie w żywność twierdzy Ehrenbreitsstein swój odbierze skutek, tym zaś pewnie i tym prędzej, że od czasu danego zezwolenia przez Rzeszę na zbuzwienie tej twierdzy, nie masz najmniejszego powodu, sprzeciwiania mu się daley.

9. Deputacya Rzeszy gotowa jest zrzec się w traktacie mającym się zawrzeć wszystkich praw i pretensyij służących Rzeszy Niemieckiej do krajow, które rzeczypospolitey Francuzkiej ustąpione być mają, i rozciągnąć to zrzeczenie się do Sabaudyi i Niderlandow Austryackich nazywanych, które rzeczypospolitey Francuzkiej na mocy prywatnych traktatow z Krolem Jmć Sardyńskim i w Campo Formio zawartych, ustąpione zostały.

Co do Fryktalu Deputacya Rzeszy odwołuje się do uczynionego względem tego oświadczenia pod dniem 10 sierpnia. Wreszcie potrzebną jest rzeczą, aby rząd Francuzki względem tego przedmiotu porozumiał się najprzód z domem Austryackim, a Rzesza potym żadney czynić nie będzie trudności w przystąpieniu do układów iakie względem tego zaydą i zrече-

niu się praw, które Rzesza Niemiecka do tego dystryktu mieć może. Gotowa iest Rzesza rownież zrzec się swoich praw do krajow i lenności leżących we Włoszech, które na mocy zawartego traktatu pokoju w Campo Formio dostały się rzeczypospolitey Cysalpińskiej, lecz co do innych lenności Włoskich, Deputacya nie może, iak ponowić żądanie uczynione pod dniem 10 sierpnia otrzymania dokładniejszego wyszczegulnienia tych przedmiotow, o które tu rzecz idzie. Deputacya przyymie wzajemne zrzeczenie się na stronę Rzeszy ofiarowane przez rzeczpospolitą Francuzką, i rzeczypospolite Włoskie, lecz ma za powinność obstawać zarazem na nowo przy uczynionym od niej żądaniu w nocie pod dniem 10 sierpnia tyczącym się rzeczypospolitych Włoskich, i posiadłości Niemieckich położonych w ich krajach.

10. Zgodzono się już, że fortyfikacye Kel i Kassel zburzone będą i deputacyi Rzeszy zezwala także na danie zapewnienia, że w pobliskości dwoch tych miejsc, a nayszczegulniej w odległości 3000 sążni od prawego brzegu Renu, żadne nowe fortyfikacye zakładane nie będą. Nakoniec deputacya przekłada, że procz uczynionych żądań, na które dotąd nieodpowiedziano na stronę ogulnego seymu Rzeszy i izby Cesarskiej, wiele ieszcze pozostało przedmiotow tyczących się spokoyności i majątkow prywatnych osób, które potrzeba będzie za wspólną zgodą ułożyć, iak naprzykład: oznaczenie czasu do wolnego wyprzedania się i wyniesienia mieszkańców brzegu lewego, którzy na brzeg prawy przenieść się zechcą, i nawzajem, względem mającego się dać wynad-

grodzienia tym, którzy przez wypadek ustąpienia utracą swoje dochody, beneficja albo jakie korzyści, tudzież zapewnienia nie pociągania do odpowiedzi, służących państw Rzeszy zaczęły dawniejsze pochodzące z sprawowania przez nich urzędów &c. Wszystkie te i różne przedmioty znajdują swoje miejsce w formalnym projekcie traktatu pokoju i deputacja z tego powodu dłużey się tu rozszerzać nie będzie, lecz przestanie na daniu tu odpowiedzi na ostatnią notę Francuską i powołaniu zapewnienia, że przez pełnegotliwosci usłowania, których czynić nieprzestanie, dla wyiednania dla Rzeszy Niemieckiej iak tylko można nayprędzey sprawiedliwego i przyzwoitego pokoju, nie da za pewne nigdy naymniejszego pozorui mającego iaki fundament, do zerwania negotyacji.

Z Frankfurtu d. 17. Października.

Twierdza Eutenbreitsstein zupełnie teraz ogłodzona, iest w niniejszych okolicznościach ważnym bardzo miejscem rownie dla Niemców iako i Francuzów. Zarozpoczęciem wojny, jeżeli Francuzi ią zajmą, znajdą w tej fortecy bezpieczną dla siebie retyradę. Nawet dla linii demarkacyney Niemiec północnych iest rzeczą wielkiej wagi, aby ta twierdza w obce ręce niewpadła. Weyście woysk Austriackich do kraju Gryzonow nie prędzey zaszło, poki wszystkie związki Gryzonow na mocy dawnych traktatów wezwawszy Austrię na pomoc swojej niepodległości, niepodpisały przez swoich deputowanych wraz z baronem de Kronthal rezydentem Cesar skim aktu, na mocy którego Austrię przyrzeka woyska swoje, (skoro zaydzie w tej mierze żądanie Gryzonow) z kraju

ich wyciągnąć. Znajdujące się w Bawaryi woysko Cesar skie składa się z 24 kompaniow granadyerow, 23 batalionow piechoty, 6 kompanij strzelcow i 62 szwadronow iazdy. Na dniu 19 Landgraff Hefsenkasselski z Wesel wyjechał do Kassel, w krótce iednak nazad tam powroci. Wezel w naylepszym stanie obrony iest postawione. Jenerał dywizyi St. Cyr na miejscu jenerała Championnet założył kwatere główną w Homburg. Forteca Heska Ziegenhayn bardzo iest teraz wzmocniona.

Od granic Włoskich 19. Października.

Sławny jenerał Mack z 14 oficyerami przybył już do Neapolu i zatrudnia się organizacyą woyska tamtejszego, które ma być przyprowadzone do 120,000 ludzi, milicya zaś do 100,000. Słychać, iż jenerał Desolles chcąc uprzedzić Anglikow ma ze wszystkiemi korpusami swemi wyruszyć na opanowanie Liwornu i Porto Ferrato. Około Genui krąży kilka nieprzyjacielskich okrętów, zapewne iak się d myślaia Angielskich.

Podług listow z Turynu pod dniami 17 i 18. obywatel Elmar powym iester rezypospolitey Francuskiej, miał dnia 18 pierwszą u Króla audyencyą. Dnia 13 wyszedł edykt królewski, podług którego dla zastąpienia nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie krajow królewskich sprzedane będą dobra kościelne i Maltańskie za 70 mill.

Z Genui d. 20. Października.

Dnia 18 rada starszych potwierdziła rezolucyą stosowną do reformy zgromadzeń duchowaych. Od tego momentu nieukontentowanie znacznie się pomnożyło, niektórzy reprezentanci napastowali byli od ludu, dla czego musiano podwoić

średki ostrożności. Jeden z naszych dzienników wyraża, iż Anglicy ekwipują w Gata lckie statki i barki wojenne. Mowią, iż jest ich zamiarem wylądować na nasze brzegi. Z Tulu do S. Piotra Arena przymieciono znaczną liczbę broni amunicyi wojennej. Przybywają tam także wojska z nowej rekwizycji.

Z Hamburga d. 2. Listopada.

Lafayette żyje w zaciszu wiejskim na łonie murow i familii w dobrach Plön, należących do krewnej żony jego. Zdrowie jego jest poczęści przywrócone, lecz dla zachodzących między Francją i Stanami zjednoczonymi zatargów, nie poiedzie zapewne do Ameryki, gdyż na wspomnienie nawet takowej podróży wstręt okazuje. Jeżeli żona jego, która jest teraz w Paryżu, otrzyma dla niego pozwolenie mieszkania w krajach Rzeczypospolitej Francuskiej, na ten czas dopiero miejsce swego siedliska oznaczy. Z bawiącym o mil tylko kilka od niego Dumourierem, żadnego nie ma związku. Po przybyciu jednak w kraj Holztyński Lafayette wydarzył się pomiędzy nimi pora zbliżenia przez wgląd uczniów wcale miła, lecz ta niepociągłość za sobą żadnych skutków. Dumourier dał do niej powod następujący: Młody Orleans pisał do niego i Filadelfii, iż z wielką uprzejmością przyjęty był od wielkiego wybaciciela Ameryki, a za oddaniem winyty Washington przywodził z sobą małe dziecię, które przebiegając rieką: Rozumiem, że WPan zastąpił za morzem pamięć przeszłości i wszelką nienawiść, przeto polecam przyjaźni WPana tego młodzieńca, jest to dziecko, które za moje własne przybrałem, w istocie zaś jest to syn szlachetnego i nie-

szcześliwego Lafayettea. Orleans rozrzucał uściskał dziecię &c. Dumourier posłał ten list Lafayetteowi, przez dawnego officjera Francuskiego i kazał mu powiedzieć, iż miłe sercu jego będą zapewne wyrazy Washingtona, i że równie dawnych uraz zapomni. Lafayette kazał czule podziękować Dumourierowi za udzielenie listu tego, lecz w dalsze nie wdał się tłumaczenie. Wspomniany syn jego od przeszłej wiosny znajduje się przy nim

Z Augszpurga d. 31. Października.

Gazeta Wenecka pod dniem 15. donosi, że cztery Rosyjskie fregaty obliły wyspę Zante, a nawet Cefaloniją, i że garnizon Francuski za ich zbliżeniem się onez opuściły. Taż sama gazeta mówi, że garnizon w Korfu z 600 ludzi złożony cofnął się do Cytadelli z wielkimi zapasami żywności, aby mógł być w stanie oparcia się atakowi Rosyjszczyków, lecz później taż gazeta mówi znowu, że te wiadomości nie potwierdzają się. Opanowanie wyspy Zante miało nastąpić d. 27 lub 28 września, a wiemy pewnie, że d. 20 września eskadra Rosyjska była jeszcze w kanale Konstantynopolitańskim i że na końcu września w Neapolii, w Romanii znajdowała się. Pomimo zaś tego, podług gazety Petersburskiej, jedna tylko jest fregata w eskadrze Rosyjskiej. Nakoniec podług ostatnich z Konstantynopola listów, oczekiwano co moment przybycia do Bosphoru 10 fregat i 10 galerów Rosyjskich, mających na sobie liniowe wojska, które przeznaczone były podług jednych na oblężenie Malty, podług drugich do atakowania jenerała Buonaparte w Egypcie,

a podług niektórych, na opanowanie wysp Weneckich w Morei.

Z Bazylei d. 28. Października.

Co przewidowano, stało się nakoniec. Od piątku mamy garnizon Francuzki, który składa się blisko z 700 ludzi, formujących jeden batalion. Wojsko to zajęło bramy miasta, ratusz i arsenał, i żądało już wydania sobie kluczy od arsenału, czego jednak prefekt narodowy do tych czas odmówił; lecz w krotce zapewne odbierze rozkaz uczynienia zadosyć żądaniu naszych sprzymierzeńców. Gryzonowie patrioci, to jest stronnicy Francuzów udali się do Lucern, gdzie dobrze przyjęci byli. Liczba ich ma wynosić 600 osób, lecz zapewne ją powiększono. Francuzi wielkie woienne siły zgromadzili w kantonie Ury.

Kommissarz Roubier nałożył nową kontrybucyą 2 millionow na miasta Bern i Zurich. Pierwsze jeszcze miasto procz tego powinno postawić magazyny żywności (wypotrzebowane i zniszczone przez Francuzów) w tym samym stanie, w jakim się znajdowały, w czasie ich wkroczenia do Szwajcaryi. Trzeba także uważać, że mieszkańcy Bernieński są do tego punktu zniszczeni, że wielu z nich muszą sprzedawać swoją bieliznę dla do starczenia na wydatki, które im sprawia bytność i ustawiczny przechód wojsk Francuzkich. Pomimo ostrości iakiej Szwajcarowie w obchodzeniu się z sobą doznają, Francuzi spodziewają się widzieć ich walczących w swoich szeregach. Dyrektoryat Helwecki nakazał uczynić popis woienny naszej młodzieży. Aresztowani włóścianie w liczbie 8 z Bazylei za zbyt uczne uniesienie się w patriotyzmie odzy-

skali wolność. Żądali oni aby zdano rachunek z wydatków skarbu i cokolwiek zbywałoby od ciężarów publicznych, aby na równe podzielono części, i grozili użyciem siły dla otrzymania skutku swojego żądania. Wiele młodych ludzi z naszego miasta udało się zagranicę.

Z Frankfurtu d. 23. Października.

Różne listy zapewniają nas, iż wielka potrzeba żywności dać się czuć w Ehrenbreitsstein, i że co moment lękać się potrzeba, aby garnizon tey twierdzy z Francuzami nie kapitulował. Zapewniają, iż armia Francuzka pótnocna 60 tysiącami pomnożona zostanie. Dywizya generała Hautpoult ma wyjść znówu z Bergen i bliżey zimowe kwatery założyć. W Monachium Illiada Homera została zakazana. Armia Moguncka jest 20, tysiącami ludzi powiększona. Pisma Francuzkie zapewniają, że Xzc de Condé został zastrzelonym.

Z Monachium d. 24. Października.

Mowią, iż 18 tysięcy woyska Rosyjskiego przez wyższą Bawaryą około Amberg przechodzić będzie. Elektor nasz otrzymał pozwolenie od Papieża sekularyzacyi wielu opactw, których dobra kilka millionow wynoszą.

Od granic Austryackich d. 24. Października

Kawalerowie Maltanscy w Tryeście czynią wielkie przygotowania do powrotu do Malty, w nadziei, że Francuzi wyspę tę opuszczą. Nadeszły tu wiadomości, że kawalerowie narodu Rosyjskiego, teraziejszego wielkiego Mistrza barona Hompesch, który dotąd w Tryeście bawi z urzędu złożyli, a Imperatora Rosyjskiego najwyższym protektorem zakonu Maltańskiego o głosili.

D O D A T E K

D O N^{ro} 93.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRZODĘ DNIA 21. LISTOPADA 1798.

Z Bruxelli d. 2. Listopada.

Insurrekcyja ni jest jeszcze ze wszystkim przytłamiona. Kolonna złożona z piechoty i busarow, mająca z sobą armaty atakowała różne korpusy insurgentow i wielką rzeź w nich sprawiła. Po tych bitwach odebrano miasto Diest, w którym insurgenci założyli swoją główną kwaterę.

Wielką liczbę zabrano jeńców, których poprowadzono do Lowanii, gdzie będą od komisyi wojskowej sądzeni.

Dowiedniemy się także, iż kupa insurgentow posuwała się do Töysfelt, miasta o 4 mile stąd leżącego nad kanałem Antwerpskim. Postanowili tam komisję wojskową, która już kazała rozstrzelać młodzieńca z Bruxelli, przez nich więtego. Toż samo uczynili z jeńcem swoim wodzem, którego o zdradę posądzał. Wielka kolonna ruszyła już przeciw nim.

Przedwczoem przechodził kurjer Pruski przez to miasto, biegnąc z Berlina do Paryża. Z Paryża przybiegł także ku-

ryer do śródkowej administracyi od Dyrektoryatu; ostatnia jest zawsze zgromadzoną, równie jak wszystkie municypalności, które są obowiązane do korespondowania z nią ciągle. Administracya nakazała wyrokiem swoim zdjąć dzwony i nie wypuszczania bez paszportu nikogo z miasta.

Z Stary Orszowy d. 27. Października.

Kapitan basza odważył się d. 23 t. m. przypuścić 32 szturm przeciw Widdynowi; lecz Pasman Oglu nie tylko z tego odpart, ale nadto tak bardzo W. Sułtana wojska poraził i znaczną liczbę na placu położył, że kapitan basza ledwie z 6 ludzi potrafił na Wołoszczyznę umknąć. Turckie wojska utraciły całą artylleryą; dwóch balzow leżało na placu, a dwóch innych schroniono się do Odokalfy, gdzie się Turcy oszańcowali. Pasman Oglu rozszerzył się zaraz po odniesionym tym zwycięstwie, opanował Krajowa, powybięrał kontrybucye i zakładników z sobą zabral.

Z Rasztadt d. 1. Listopada.

Deputacya Rzeszy pozawczoray odprawiła 74 sesyą. Czytano na niej dwie ostatnie noty ministrów pełnomocnych rze-
czypospolitey Francuzkiej i postanowiono
przesłać je ogólnemu sejmowi Rzeszy.
Dzień, w którym deputacya naradzać się
i głosować względem tych not będzie, nie
jest jeszcze oznaczony. Mamy zawsze
nadzieie, że rząd Francuzki umiarkuje
swoie pretensye.

Z Rasztadt d. 3. Listopada.

Deputacya Rzeszy odprawiła dzisiaj
75 sesyą, skutkiem naradzenia było, iż
obstawać będzie przy osnowie ostatniej
noty podanej ministrom Francuzkim.

Austria, Moguncya i Bremen mocno
bardzo tłumaczyły się w swoich głosach.

Gdy interes Rzeszy Niemieckiej w
niniejszey negocyacji nie tylko nie jest
oddzielnym, ale nadto bliski ma związek
z interessem powszechnym Europy, mamy
powód spodziewać się, że rząd Francuzki
sam się nakoniec przekona o wielkości of-

fiar, na jakie deputacya Rzeszy żezwoliła
i przychyli się do główniejszych pun-
któw, które ieszcze do ugodzenia pozostają.

Z Moguncyi d. 1. Listopada.

Kommanderuiący jenerał Jourdan
przybył tu dzisiaj popołudniu i z wszyst-
kiemi woyskowemi honorami, jakie się ie-
go dostojności należą, był przyymowany.

Woyska Francuzkie ciągle przechodzą
z lewego na prawy brzeg Renu; wezoray
i pozawczoray wiele przeszło iazdy.

Od brzegow Menu d. 4. Listopada.

Kommanderuiący jenerał Jourdan u-
dał się dzisiaj z Moguncyi do Frydberga,
gdzie w krótkie główna kwatera ma być
przeniesiona.

Z Neapolu d. 16. Października.

Upewnisią, iż Krol Jmć wysłał roz-
kazy do wszystkich portow we Włoszech
i Sycylii, dostarczenia okrętom Angiel-
skim, które się tam pokażą, wszystkiego
czegokolwiek potrzebować będą.

DONIESIENIA.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym publicznym Edyktem
wszystkim wierzycielom mikołaja Piaskowskiego, których należytość na dobrach Przytek, wioskach
Bobin i Okrężnica jako i na folwarku Jawornickim i wiosce Barczka dekretem pierwszeństwa od
tribunału Lubelskiego r. 1791 potwierdzonym, jest umieszczona, iako to: Janowi Drochojewskiemu,
Barbarze z Czosnowskich Bogusławski, sukcesorom ś. p. Maxymiliana Piaskowskiego, sukcesorom
Michała Piaskowskiego, sławnym Kontesom małżonkom, Fryderykowi Polszowi, sukcesorom
ś. p. Jozefa Pagowskiego, i Jackowi Zakrzewskiemu:

Ze od Warszawskiej bankowej Kommissyi zasłało doniesienie, iż podział dobr Przytek, i
wsi Bobin i Okrężnica w summie 68,850 Zł. Pol
i dobr Jaworniki z wioską Barczka w summie 73,032 Zł. 17
gro. pol. na rzecz wierzycielow Jakoba Rafałowicza wprowadzie uchwalony został, lecz do skutku nie
był przyprowadzony; że zatem też Kommissya tutejszych Sądow Szlacheckich zażąda: ażeby podział
rzeczonych dobr komornikowi był zlecony; części z tego podziału wypadające na rzecz wierzycielow
Jakoba Rafałowicza (miedzy którymi i malsza Fryderyka Kabrego 3656 ezer. zło. z prowizyą od dnia
1 października r. 1787 po 7 od sta rachowaną, znajduie się) sprzedane zostały, wolne iednak innym
wierzycielom na dobrach tych umieszczonym zostawiając spłacenie, należytości malsie Fryderyka Ka-
brego.

Zadaniu takowemu zadosyć czyniac zalecił tutejszy C. K. Sąd Szlachecki pod dniem 26 maja
r. b. Komornikowi Radomskiemu Kuroszowi: ażeby zieczawszy do dobr rzeczonych wysledzić starał

się, kto? od którego czasu? iakiem prawem? i które dobra posiada? komu z wierzycielów dobra te, którego dnia i roku dekretem pierwszeństwa oddane były? i żeby protokoł tej indagacji sądowi tutejszemu przestał.

Do tego protokołu przez Pana komornika d. 25 lipca r. b. spisane, a pod d. 16 sierpnia r. b. tu przysłanego, (Pani Salomea z Brzozowskich Sołtykowa oświadczyła się, że dobra rzeczzone wprawdzie posiada, lecz nie z mocy dekretu kollokacyjnego, ale prawem Celsyi od P. Jędzcia Burdzickiego wierzyciela Xcia Jerzego Marcina Lubomierskiego nabytey; oświadczyła nadto: że z tych dobr nie przedzey ustąpić zechce, dopóki by iey summy na tychże dobrach będące wyliczone nie były, i owszem gdyby wierzyciele na tych dobrach umieszczeni, tego nie uczynili, procesł przeciw dekretowi kollokacyjnemu już zaczęty daley popierać będzie.

Te więc okoliczności, wszystkim umieszczonym wyżej wspomnionym wierzycielom wiadomo się czynią a to tym końcem ażeby swoią deklaracyą, czy na żądany podział dobr Przytek i Janowice na rzecz wierzycielów Jakoba Rafałowicza zezwalaia, lub czy malsie Fryderyka Kabrego summe 3666 czer. zło. z prowizyą od 1 października 1787 r. po 7 od sia rachować się miana za nabycie celsyi wypłacić wolą, aż do dnia 15 grudnia r. b. podali, a to tym pewniey: gdyż w przypadku niepodania deklaracyi po upłynionym tym terminie, stosownie do żądania Warszawskiej kommisyi, podział dobr wspomnionych, na rzecz wierzycielów Jakoba Rafałowicza nastąpiłby. Dan w Krakowie dnia 22 Września 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniey Galicyi,
Weinman sekr.

W mocy rozporządzenia od wysokiey zadworney kommisyi dnia 19. Września r. b. Nro. 14694. czyni się powszechnie każdemu wiadomo, że folwark Gramatyka zwany do Krakowskiej Akademii należący którego czas dzierzawy dnia 23. Czerwca roku przyszłego wychodzi dnia 4. lutego roku następującego przez publiczną licytacyą w C. Krol. dobr rządowych Galicyi zachodniey Administracyi na trzy lata w arede puszczoney i przytym roczne aredowne kwantum Zł. ryń. kr. iako pretium fisci za cenę wywołania wzięte zostanie.

Wszyscy więc chęć mający zaarendowania ninieyszemi się zapraszają aby do tej licytacyi na zwyż pomienionym dniu to iest dnia 4. lutego roku 799. rano o 9 godzinie w tuteyszey C. R. dobr rządowych kancelaryi Administracyney znadowali się

Z Ces. Krol. zachodnio Galicyyskiej dobr rządowych administracyi. W Krakowie d. 2. października 1798.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymia tym edyktem, wszystkim którym o tem wiedzieć należy: że Jakob de Bensa Exhibitu Protokollista u C. K. appellacyi Trybunału dnia 19 kwietnia r. b. zedł z tego świata, i pozostały majątek iego summe 125 zł: ryń. wynosi.

Wszyscy zatym, którzy prawo iakie do tego dziedzictwa mają, edyktem ninieyszym zwywają się: ażeby dnia 21 listopada r. b. u tuteyszych C. K. sądow szlacheckich stawili się, i prawo swoje przeciw ustanowionemu malszy zastępcy adwokatowi Billewiczowi dowodnie okazali, a to tym pewniey, ile że w przypadku nie stawienia się do reszty tylko odkazani będą, która po za spokoieniu stron na terminie zgłaszających się pozostanie. W Krakowie d. 13 października 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniey.

C. K. sady Szlacheckie Krak. Galicyi zachod: oznaymia tym Edyktem Panu Kostantemu Jankowskiemu dobr Strzałkowa dziedzicowi: że Pan Jozef i Maryanna Tomkiewicz małżonkowie u Sądow tych o wykazanie bezpieczeństwa summy 189,833 zło: 20 gr: pol: na dobrach Strzałkowie umieszczoney, lub o konkursu ogłoszenie na dobra rzeczzone żatobę na niego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krainach dziedzicznych znajduje się, iemuż patrona tuteyszego Pana Zarzeckiego z iego szkoda i iego kosztom zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoi-

tym, że jest dnia 26 listopada 1798 r. sam się stawiał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, że zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tu-teyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie bowiem, podług opiewu C. K. praw, wszelką niedogodność, z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

W. Roskosehny.

Z Rady C. K. sądow szlach: Galicyi zachod: w Krakow.
Dnia 20 Października 1798 roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krak. Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Jozefowi Rylskiemu: że JP. Ignacy Benoe u tychże C. K. Sądow, o przecięcie sprawy: przez Pana Jozefa Szyka, względem summy 4200 zł. Pol. wraz z prowizją podniesioney, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iemuż Panu Jozefowi Rylskiemu, patrona tuteyszego Pana Bema z tego szkoda i tego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 7. Stycznia 1799 r. sam się stawiał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, że zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, podług opiewu C. K. Praw sobie samemu przypisać winien będzie.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Gellinek.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 27
Października 1798.

Weinman, sekretarz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, wszystkich, którym o tem wiedzieć należy, niniejszem uwiadomiam: że po W. JP. Franciszku Borgiaszu Piekarskim, który do Przeswieconego Appellacyi Trybunału został przeniesiony, w C. K. Sądach Szlacheckich Krak: miejsce C. K. konsyliarza wakuje.

Wszystkim przeto, którzy tego urzędu dostąpić pragną, i do osiągnięcia tego zdaniem się bydy sądzi, zaleca się: ażeby żądania swoje stosownie do Rozdziału XL. ordynacyi sądowej ułożone, i świadectwy dokonanych nauk Prawa opatrzone, do dnia 6 Grudnia r. b. podawali, gdyż na później podane, żadnego względu nie będzie. W Krakowie dnia 3 Listopada 1798.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi.

Weinmun sekre.

Przez Magistrat C. K. stołecznego miasta Krakowa wiadomo się czyni, że na instancją opiekunów małoletnich po śmierci ś. p. Jozefa Kubeckiego pozostałych, Ruchomości różne, iako to: wico, klejnoty, złote, srebrne rzeczy mosiężne, miedziane, cynowe, porcelanowe i szklane naczynia, suknie, bielizna, prasy, stoliki, szafy, zwierciadła, obrazy, zegary, żelazko, sprzęty staenne, drewniane, i inne przez publiczną licytacją dnia 5. grudnia r. b. o god. 9. rano, zaczynając, i następujących dni kontynuując, za gotowe pieniądze w kamienicy pod Nr. 236. na ulicy Grodzkiej znajdujący się więcej dłużej sprzedane będą. Wszyscy zatem mający chęć kupienia, tym końcem uwiadomiam: że aby na zwyz wyznaczony termin i miejsce przybyć mogli. Dan d. 24. Października 1798 roku

JGellinek mp.

Jozef Wytyszkiewicz mp.

Jozef Ant: Feistemanuel. mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa

Ignacy de Nikoledon-Sekr mp.

Weber z kompanią swoją w Lublinie, oznaymują wszystkim, iż d. 12 października r. bież. oddalili z handlu czeladnika Jana Senff, rodem z zachodnich Prus, aby iemu na rzecz tego handlu niewydawano ani ptenigdyz, ani towarow, gdyż wspomniany handel za nic nie ręczy.